

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halierzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi członkami liczą się po wólinie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1023.

Lwów, środa 4. grudnia 1912.

Rok II.

Zawieszenie broni na Bałkanie.

Oficyalna Serbia mięknie, oficyalna Rosya milczy. — Komentarze do mowy Kanclerskiej. — Grecya dalej prowadzi wojnę.

Lwów, 4 grudnia.

(—) Tematem roztrząsań prasy europejskiej jest naturalnie od 24 godzin mowa kanclerza niemieckiego, która, jak sama w sobie niczego nowego nie zawierała, tak też i nie wywołała niezrozumiałych lub niespodziewanych komentarzy. Tylko z miejsca, dla którego była właściwie przeznaczona, z Rosyi oficyalnej brak wiadomości o wrażeniu, jakie sprawiła. Gdyby jednak wrażenie to było równe owemu z marca 1909 po „błyszcących“ słowach cesarza Wilhelma, nie należałoby się spodziewać, że Rosya do drugiej takiej klęski swej dyplomatycznej dopuści.

Ewentualny odwrót Rosyi, do którego co prawda wielu faktycznych danych niema, ubrany zapewne będzie w szaty mniej jaskrawe, choćby ze względu na opinię szowinistów. Za takie torowanie sobie drogi do odwrotu należałoby uważać głos oficyalnej serbskiej „Samouprawy“, która wyrzeka się korytarza do morza.

Pismo nie powiada wprawdzie, jak sobie Serbia wyobraża serbski port nad Adryatyki m bez własnego dostępu, ale w każdym razie ton organu rządowego jest o kilka tonów niższy i powściągliwszy.

Zawieszenie broni zostało wreszcie zawarte między Turcyą a państwami bałkańskimi, z wyjątkiem Grecyi, która dalej wojnę prowadzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 4 grudnia.

Z kół poinformowanych dowiaduje się Wasz korespondent następujących szczegółów:

Sytuacja w Europie niewątpliwie się poprawiła. Napięcie między trójprzymierzem a trójporozumieniem zmalało. Rosya objawia tendencje pokojowe, jak daleko one jednak pójdą, dotąd niewiadomo. Natomiast stosunek Austro-Węgier i Serbii ciągle jest jeszcze niewyjaśniony, możnaby nawet powiedzieć, że ton nieoficyalnej prasy serbskiej stał się bardziej agresywny.

Wiadomość o podpisaniu protokołu zawieszenia broni właśnie nadeszła. Rokowania pokojowe po podpisaniu tego protokołu mogą się jeszcze długo przeciągnąć i napotkać na wielkie trudności.

Na zapytanie, jak się zachowają Austro-Węgry i Włochy wobec akcji floty greckiej przed Waloną, odpowiedział mój informator, że stosunki Austro-Węgier wobec tej sprawy będzie takie

jak wobec zajęcia Durazzo. To jedno jest pewne, że Walona i Sazeno pozostaną przy Albanii, podobnie jak Durazzo, Dibra, Elbasson i reszta terytorium albańskiego.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagbl.“ donosi z Budapesztu o rozmowie swego współpracownika z węg. sekr. stanu, Aleksandrem Jeszensky'm. Oświadczył on:

Przed 5 dniami byliśmy wojowniczo nastrojeni. Obecnie chmury się rozpylają — dziś niebo jest o wiele pogodniejsze. Ostatnie oświadczenia Serbii wskazują na możliwość zgody, wiadomość zaś, którą właśnie otrzymaliśmy, że rosyjski ambasador był na Ballplatzu, każe wnioskować, że i stanowisko Rosyi się wyjaśni. Na pytanie, jak będą załatwione żądania Serbii, oświadczył sekretarz stanu: My Węgry uważaliśmy zawsze port Serbii nad Adryatykiem za niemożliwość, może jednakże da się znaleźć jakieś wyjście kompromisowe, jakie — dotychczas nie wiadomo.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kołach politycznych zwracają uwagę na dwa artykuły zbliżonych do rządu pism: „Bud. Hirap“ i „Az Ujszag“, które zaznaczają, że spór między Serbią a Austro-Węgrami musi być szybko załatwiony, gdyż obecne stosunki są korzystniejsze dla załatwienia, niżby były w czasie późniejszym. „Bud. H.“ zaznacza, że monarchia nie może dłużej narażać się na dłuższą kryzys gospodarczą.

Serbia się cofa?

Belgrad. (Tel. wł.) Urzędowy organ serbski „Samouprawa“ oświadcza, że Serbia nie żąda bynajmniej korytarza do morza przez terytorium albańskie. Należy ubolewać, że pod tym względem publiczność w Europie ma fałszywe informacje. Oczekujemy, że Europa zachowa się wobec państw bałkańskich, a szczególnie wobec Serbii, poprawnie. Nie jesteśmy bynajmniej burzycielami pokoju i jesteśmy gotowi nasze żądania oddać pod rozstrzygnięcie trybunału w Hadze, albo też decyzji mocarstw.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach posłów południowo-słowiańskich ustala się przekonanie, że Serbia nie doprowadzi rzeczy do o-

stateczności. Armia serbska, która liczyła przy wybuchu wojny 200 tysięcy, straciła dotychczas 10 procent. Zasoby materialne kraju są wyczerpane. Serbia wobec tego nie mogłaby sprostać potężnemu sąsiadowi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fr. Presse“ donosi, że w kołach dworskich rosyjskich, nastąpiła zmiana usposobienia wobec dynastyi serbskiej na korzyść dynastyi czarnogórskiej.

Zemuń. (Tel. wł.) Mimo zaprzeczeń serbskich, potwierdzają dzienniki, że serbskie ministerstwo wojny połowę dywizyi Driny odesłało do granicy północnej. By uniknąć sensacji, wojsko wysiada z pociągów na 2 godziny przed Belgradem. I. i III. dywizya udaje się z Monastyru do Belgradu.

Belgrad. (TBK.) Na stacyi kolejowej Łapowo, znaleziono na szynach bombę, którą w czas usunięto. Sledztwo w toku.

Głos polski o trójprzymierzu.

Berlin. (TBK.) W Reichstagu w ciągu dalszym dyskusyi zagranicznej p. Trampczyński oświadcza, że walki na Bałkanie przekonały Polaków, iż każdy narodowy ucisk musi się skończyć, czasem musi się skończyć strasznie, że sprawiedliwość jakkolwiek późno, przeciw zwycięża. 60 prc. żołnierzy austriackich to Słowianie. Jeśli prusko-niemiecka polityka wspiera się na przymierzu z Austryą niech baczy, by siekierą antypolskiej polityki nie oderwała gałęzi, na której siedzi. Gdyby rząd austriacki uchwalił był miliard na wykupienie dóbr od niemieckich właścicieli dla wzmocnienia Czechów, jakże długo rząd niemiecki musiałby się wysilać, by stłumić ogólne oburzenie w Niemczech! Jaki rząd ośmieliłby się wówczas podtrzymać przymierze austriacko-niemieckie? Pruski rząd jednakowoż chwycił się w ostatnim czasie gwałtownych zarządzeń wywłaszczających polskich pruskich poddanych. Rząd austriacki jest w pełnym prawie interweniować na rzecz Polaków w Niemczech jeśli doznają oni niesprawiedliwego traktowania; postanawia o tem kongres wiedeński i specjalna umowa między Austryą a Prusami, której dotąd nie zniesiono.

U większej części stronnictw niemieckich „polityka realna“ tak wzięła górę, że dotrzymanie słowa wyszło z mody. Istnieją jednak jeszcze ludzie, którzy podzielają to przestarzałe

zapatrywanie, istnieją Polacy, którzy antypolską politykę rządu łącznie z wywłaszczeniem, tą koroną hańby, potępiają. (Prezydent przywołuje mowcę do porządku). Nie władam tak językiem niemieckim, bym się mógł bez zarzutu wyrażać. Spodziewamy się, że te partve, które zachwycają się Albańczykami nie odmówią prawa do narodowego życia 20 milionów Polaków. (Oklaski u Polaków).

Po przemówieniach pp. Herzoga i Haasego dyskusję nad polityką zagraniczną wyczerpano. Następane posiedzenie dziś.

Po mowie kanclerza.

Londyn. (TBK.) Dzienniki piszą bardzo obszernie o mowie Bethmanna-Hollwega.

„Times” powiada, że mowę tę w Anglii, przyjętej duchem pokojowym należy oceniają. Niemcy — rzecz naturalna — będą ponierały uprawnione żądania swego sojusznika, pod bnie, jak inne mocarstwa popierać będą swoich sprzymierzeńców. Nie trzeba dodawać, iż niema w tem nic wyzywającego.

„D. News” piszą, że interes Anglii polega na tem wyłącznie, ażeby utrzymać spokój, unikać wszelkich waśni, któraby wciągnąć mogła Anglię w zatarg, jej samej nie obchodzący.

„D. Chronicle” podkreśla, że z zajęciem oczekiwano wywodów kanclerza niemieckiego, jako przedstawiciela jednego z tych sześciu rządów, w których ręku też spoczywają losy Europy, rządu, który ma do zagrania najsilniejsze karty. Ton mowy był taki, jakiego życzyć sobie należało. Kanclerz wskazał na możliwość wojny między Austrią a Rosją, ale byłoby niedorzecznością dopatrywać się w tem oświadczeniu zwiększenia się możliwości katastrofy. Zapewnienie, że Niemcy pomagać będą sprzymierzeńcom, w razie ataku rosyjskiego, nie jest niczem nowem.

Londyn. (Tel. wł.) Mowa kanclerza wywarła tu wielkie wrażenie. Dzienniki wyrażają wdzięczność kanclerzowi, że położył otwarte karty na stole. Większość pism zaznacza, że nie można się już obecnie łudzić. Jeśli Rosya nie wpłynie uspokajająco na Serbię, wówczas mogą zajść poważne wypadki.

Paryż. (Tel. wł.) O mowie kanclerza piszą dzienniki, że mowa ta nie daje powodu do zaniepokojenia.

Paryż. (TBK.) „Figaro” pisze: Oświadczenie kanclerza Bethmana Hollwega, że Niemcy są zdecydowane stanąć po stronie Austro-Węgier, gdyby Austrię zaatakowano, wywołało w pewnych kołach dość nieuzasadnione wzburzenie. Kanclerz bowiem nie mógł inaczej mówić, o tem każdy powinien być nie od dziś przekonany. Dyplomacya niemiecka pracowała energicznie w celu lokalnego uregulowania trudności austriacko-serbskich.

„Petit Parisien” pisze, że mowa kanclerza może być skuteczną lekcją dla państw bałkańskich. „Gaulois” zauważa że kanclerz bardzo jasno oznaczył stanowisko Niemiec jako sojusznika Austrii na wypadek ataku na monarchię austro-węgierską.

Berlin. (Tel. wł.) Doniesienie o dokonaniem odnowieniu trójprzymierza nie odpowiada faktom. Obecnie toczą się tylko wstępne rokowania w tej sprawie. W punktacych trójprzymierza będzie zmieniony punkt o Albanii stosownie do obecnej sytuacji.

Paryż. (TBK.) W Izbie deputowanych, przedkładając projekt ustawy o kadrach piechoty, oświadczył Millerand, że ustawa ma na celu wzmocnienie narodowej obrony. Powołując się na swą ministeryalną odpowiedzialność, może mowca zapewnić, że ustawa jest wpływem niezbędnej konieczności.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.” w artykule p. t. „Wojna, czy pokój” wywodzi, że jeśli Austro-Węgry ustąpią wobec uporu Serbii, wówczas prestige ich będzie tak osłabione, że nie przedstawiałyby wielkiej wartości dla Niemiec, jako sprzymierzeńców.

Podróże polityczne.

Londyn. (TBK.) Jak słyhać ks. Henryk

pruski bawi tu, jednakże w sprawach zupełnie prywatnych(?)

Berlin. (Tel. wł.) Podróż ks. Henryka do Londynu była już od dłuższego czasu postanowiona. Mówią, że cesarz zlecił swemu bratu ważną misję polityczną. Okoliczność zaś, że ks. Henryk bawi w Londynie incognito zupełnie tej misji nie stoi na przeszkodzie.

Berlin. (TBK.) W nowym pałacu koło Poczdamu odbyło się wczoraj śniadanie u cesarza, w którym wziął także udział rumuński książę Ferdynand.

Sprawa Albanii.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi, że poseł rosyjski Giers w Konstantynopolu oświadczył wielkiemu wezyrowi, że co najwyżej Rosya może uznać autonomię Albanii pod gwarancją wszystkich mocarstw, gdyż w razie przeciwnym z powodu braku środków Albania byłaby domeną Austrii i Włoch.

Wielki wezyr rozważa projekt rozwiązania kwestyi albańskiej na wzór Rumelii wschodniej.

Rzym. (Ag. Stefan.) Z Walony donoszą: Z powodu ostrzeliwania kablowego domu strażniczego przez okręty greckie, założył Ismail Kemal basza protest u konsulów Włoch i Austro-Węgier, prosząc, aby zakomunikowali swoim rządom prośbę ludu albańskiego o pośrednictwo także u innych gabinetów europejskich, gdyż Albańczycy pragną żyć w pokoju.

Rzym. (TBK.) Do Ag. Stefaniego donoszą z Walony: Konsulowie austro-węgierski i włoski zapewnili Ismaila Kemala baszę, że rządy ich, które zawsze żywiły największą sympatię dla narodu albańskiego, obecnie także olazują największe zainteresowanie dla niezawisłego rozwoju Albanii i udziela mu moralnego poparcia.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz.” donosi z Belgradu, że kolumna, która zajęła Durazzo, nie napotkała na opór. Droga do Durazzo była bardzo trudna i szła przez pokryte śniegiem urwiska. Szczególnie transport artylerii był ogromnie trudny.

Rzym. (TBK.) „Tribuna” pisze, że obsadzenie szkół włoskich w Durazzo przez Serbów nie ma wielkiego znaczenia, chociaż kurtuazyja nakazywała Serbom zaniechać tego kroku. Włochy obstają przy stanowisku, że cała okupacja ziemi albańskiej przez armie państw bałkańskich jest tylko tymczasowem zarządzeniem wojskowem i nie przesądza przyszłego uregulowania stosunków po wojnie.

Zawieszenie broni podpisane!

Konstantynopol. (TBK.) Zawieszenie broni między Turcją a Bułgarią, Serbią i Czarnogórą, zostało dziś w nocy podpisane.

Londyn. (TBK.) Nadeszła tu z Konstantynopola wiadomość, że zawieszenie broni zostało podpisane.

Sofia. (TBK.) Wczoraj o 4 popołudniu odbyło się ponowne posiedzenie pełnomocników w sprawie zawarcia zawieszenia broni. Sądzą, że konferencya ta będzie ostatnia.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Z poważnego źródła donoszą, że sułtan wystosował do króla Ferdynanda bułgarskiego telegram, w którym zaznacza swe pokojowe usposobienie i twierdzi, że nie może odstąpić Adrianopola.

Zatarg grecko-bułgarski w sprawie Salonik, przybrał takie rozmiary, że bułgarscy pośrednicy pokojowi usiłują ubiedz Grecyę i zawrzeć osobny traktat pokojowy z Turcją.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz.” donosi z Konstantynopola, że według twierdzenia rosyjskiego tamtejszego konsula, pocisk armatni bułgarski wpadł w Adrianopolu do domu, w którym mieszkał konsul rosyjski.

Londyn. (Tel. wł.) Do jednego z tutejszych

poselstw nadeszły depesze z Adrianopola donoszące o bardzo ostrem ostrzeliwaniu miasta.

Sofia. (TBK.) Król bułgarski przyjął onegdaj łaskawie w Kirkilisse generała Vaver-baszę, dowódcę tureckich wojsk wziętych do niewoli w Vorchani. Król wręczył baszy szpadę i pozwolił mu wybrać swobodnie miejsce pobytu w Bułgarii.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Fuad-basza został zamianowany tymczasowym ministrem wojny.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wojny ogłosiło oficjalnie powołanie 19-letnich rekrutów.

Petersbury. (Tel. wł.) Słyhać, że Bułgaria zamierza w bankach rosyjskich zaciągnąć pożyczkę w wysokości 10 milionów. Część pożyczki będzie pokryta przez banki francuskie.

Bukareszt. (TBK.) Rozpoczęto budowę kolei z Mongalji do granicy bułgarskiej.

Rjeka. (TBK.) Onegdaj po południu do późnego wieczora słyszano strzały armatnie od Skutari. Sądzą, że był to huk armat tureckich; widocznie dowódca w Skutari, Hassan Riza, jeszcze nie dowiedział się o zawieszeniu broni i dalej prowadził operacje wojenne.

Paryż. (TBK.) Do „Ag. Hav.” donoszą z Salonik: Wiadomość, że armia serbska, odpowiednio do umowy serbsko-bułgarskiej, opuściła Monastyr i oddała je Bułgarii, wywarła w kołach greckich wielkie wrażenie. Następca tronu przybył do Salonik, aby omówić tę sprawę z królem Jerzym. Krąży pogłoska, że król grecki czyni przygotowania, aby całą zimę spędzić wraz z rodziną w Salonikach. Urzędownie oświadczone, że nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby Grecya oznajmiła, iż Saloniki leżą poza jej strefą interesów.

Rjeka. (TBK.) Od wczoraj utrzymuje armia obłętna ogień z dział najcięższego kalibru. Zdaje się, że chodzi o najgwałtowniejszy atak na obleganą od dwu miesięcy Skutari. Pogoda niepomyślna, deszcz nie ustaje. Według innych informacji, Turcy w Skutari, Taraboszu i innych okolicznych fortach rozpoczęli gwałtowne bombardowanie pozycji Czarnogórców, którzy odpowiedzieli niemniej gwałtownie. Przemówiły najcięższe działa, dotąd nieużywane. Wynik dotąd niezany.

Saloniki. (TBK.) Deputacya żydów pod przewodnictwem wielkiego rabina udała się do książąt bułgarskich, Borysa i Cyryla, z prośbą o wdrożenie sądowego śledztwa w sprawie rozruchów, skierowanych przeciw żydom.

Ateny. (TBK.) Następca tronu serbskiego, Aleksander, przybył wczoraj do Salonik. Na dworcu oddał honory wojskowe batalion wojska greckiego ze sztandarem. Na powitanie przybył następca tronu, Konstanty, książęta greccy i prefekt miasta. Ks. Aleksander ma zostać tu dwa dni.

Sofia. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski, zaprowadzający w Serres sądy doroczne.

Sofia. (TBK.) Bułgarskie wojska zdobyły na linii Dedeagacz-Saloniki 37 lokomotyw i 300 wagonów, skutkiem czego zapewniony jest ruch kolejowy między Serres, Drama i Dedeagacz.

Saloniki. (TBK.) Krążownik francuski „Bruix” odpłynął do Dedeagacz.

Grecya dalej walczy.

Ateny. (TBK.) Dziennik „Patris” wyraża zdanie, że należy położyć raz na zawsze kres zwierzchności Turcyi w Europie. Nie wolno złatwiać srawy prowizorycznie. Odniesione zwycięstwa i poniesione ofiary nie pozwalają na zawarcie tymczasowego zawieszenia broni, która pociągnie za sobą jeszcze dalszą wojnę, gdyż Turcyja wyzyska zawieszenie broni do wzmocnienia swych sił.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi z Konstantynopola, iż premier grecki Venizelos oświadczył posłowi rosyjskiemu w Atenach, że Grecya raczej cofnie swą flotę z morza Egejskiego i zawrze na własną rękę z Turcyją pokój, aniżeli się miała zgodzić na okupację terytorjów grecko-macedońskich przez Bułgarów.

Rzym. (Tel. wł.) „Tribuna“ pisze, że Włochy nie będą protestowały przeciwko obsadzeniu Sezenu przed Waloną, jak długo okupacja ta może być tłumaczona względami strategicznymi. Natomiast po zawarciu pokoju Grecya będzie musiała bezwarunkowo wyspę tę opróżnić.

Polskie składki na ofiary wojny.

Petersburg. (Tel. pryw.). Ofiary posłów polskich Dumy i Rady państwa, wysłane dla rannych żołnierzy armii słowiańskich na Bałkanach, wynoszą 3000 rubli.

Poznań. (Tel. pryw.). Komitet, który się zawiązał celem zbierania składek na pomoc dla rannych Słowian bałkańskich, wysłał na ręce serbskiego premiera Pasicza 6062 marek 59 fenigów, złożone w redakcjach „Dziennika pozn.“, „Kuryera pozn.“ i „Gońca Wielkopolskiego“.

Podziemna Rosya.

Wiedeń. (Tel. wł.). „W. Allg. Ztg.“ donosi z Petersburga, że wśród robotników i studentów panuje bardzo silne wrzenie; odbywają się demonstracje i manifestacje.

Na Dalekim Wschodzie.

Kobdo. (Pet. Ag.) Ludność zaalarmowana jest pogłoskami o bliźaniu się wojska chińskiego. Rosyjski oddział dotąd nie przybył.

Przedłożenia mobilizacyjne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zastępcy wszystkich czeskich grup partyjnych z wyjątkiem socjalnych demokratów postanowili w sprawie przedłożeń mobilizacyjnych postępować wspólnie i stawiać poprawki w komisji, od których przyjęcia zależy będzie stanowisko partii czeskich wobec całej ustawy.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego na wniosek sprawozdawcy przyznano nagłość obu przedłożeniom o świadczeniach na wypadek wojny, toczyła się następnie dyskusja budżetowa. Następne posiedzenie dzisiaj. Pod obrady przyjdą przedewszystkiem przedłożenia o świadczeniach na wypadek wojny i o dostawie koni i podwód, potem kontyngent rekruta na r. 1913 i ustawa pensyjna urzędników państwowych.

Wiedeń. (TBK.) W komisji wojskowej. Poseł Kalina (czeska postęp. partya ludowa) stawia wniosek, wzywający przewodniczącego komisji, ażeby postarał się o to, iżby przedłożenie o świadczeniach wojennych przydzielone zostało także komisji wojskowej dla obrad wstępnych, a to z tego względu, że przedłożenia o świadczeniach wojennych są w związku z przepisami o służbie wojskowej.

Przewodn. Pogacnik oświadcza, że taki wniosek sprzeciwia się powziętej milcząco przez Izbę uchwał, że Izba nie podniesie żadnego sprzeciwu przeciw enuncjacji prezydenta, że przedłożenie w sprawie świadczeń wojskowych przydzielone zostaje komisji prawniczej.

Fressl (czes. narod. soc.) i Habermann (czes. auton. soc. dem.) popierają wniosek Kaliny. Seidel (niem. agr.) zwraca się przeciw wnioskowi Heilingera (chrz. soc.) proponuje, ażeby wziąć przedłożenie o świadczeniach w komisji prawniczej do komisji wojskowej. W głosowaniu oświadczyło się 24 członków komisji za wnioskiem Heilingera. Przewodniczący oświadcza, że tę inicjatywę poda do wiadomości prezydenta Izby i przewodniczącego komisji prawniczej.

P. Seitz czyni wniosek, aby ze względu na łączność ustawy o dostawach wojennych z świadczeniami wojennymi najpierw obradować nad ustawą o wsparciach. Wniosek przyjęto 21 głosami przeciw 20. Komisya rozpoczęła więc dyskusję ogólną nad przedłożeniem rządu w sprawie wsparć dla rodzin żołnierzy w razie mobilizacji.

Po mowie Jerzabka zabrał głos minister obrony krajowej, Georgi. Wykazywał, że przy sposobności podwyższenia stanu wojska w roku 1908 i 1909 w Bośni, Hercegowinie i Dalmacji postanowienia ustawy z r. 1889, na podstawie których udzielano wsparć, okazały się niedostateczne.

Minister udzielał następnie szczegółowych wyjaśnień o sposobie wsparć ze strony państwa. Przemawiali jeszcze pp.: Seidel, Habermann i Kalina.

Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. (TBK.) Komisya prawnicza Izby posłów obradowała nad przedłożeniami w sprawie świadczeń wojennych.

Przed przejściem do porządku p. Renner (soc. dem.) protestuje przeciw niegodnemu, jego zdaniem, naciskowi, wywieranemu przez rząd na Izbę, aby w trzech dniach załatwiła przedłożenia, wkraczające tak głęboko w zasadnicze ustawy państwa.

Mowca stawia wniosek, ażeby obrady odroczyć dopóty, póki w samej Izbie nie będzie przedłożone szczegółowe umotywowanie ustawy oraz dosłowne tłumaczenie ustaw wniesionych w Sejmie węgierskim.

Prezydent ministrów Stürgkh jak najenergiczniej imieniem rządu występuje przeciw twierdzeniu Rennera, jakoby rząd fałszywem przedstawieniem rzeczy parł Izbę do załatwienia tej ustawy. Mowca na konwencye seniorów wyraźnie wyluszczył treść trzech ustaw. O lojalności rządu nie można wątpić. Chodzi teraz o sprawę ważną, o coś, co w duchu nowożytnego prowadzenia wojny okazuje się rzeczą konieczną.

Jeżeli przedłożenia zawierają stanowcze żądanie ofiarności od wszystkich stronnictw, to jest to usprawiedliwione chwilą. Premier przeczy jakoby ustanowiono termin dla uchwały przedłożeń. Jeżeli poseł Renner jako punkt wyjścia swych wywodów przyjął dalej sięgający akt ustawodawczy prawodawstwa węgierskiego, to premier musi wskazać, że idzie tu o akt autonomicznego ustawodawstwa węgierskiego. Prezydent ministrów raz jeszcze podkreśla, że daleka jest od rządu myśl przeszkadzania rzeczowym obradom nad przedłożeniem. Musi oświadczyć się przeciw wnioskowi odraczającemu, ponieważ wniosek ten sprzeciwia się rzeczowym obradom, które można przeprowadzić w ciągu pewnego czasu. Przyjęcie wniosku uzasadniłoby przekonanie, że komisya wogóle nie chce tą sprawą się zajmować.

Hitschmann stawia wniosek odraczający. Witt stawia wniosek, aby ustawę o świadczeniach wojennych usunąć z porządku dziennego i zapytuje prez. ministrów, czy rząd stoi na stanowisku, że w ustawie tej nie można przedsięwziąć żadnej zmiany, oraz czy istnieje zamiar odroczenia parlamentu, gdyby komisya do piątku ustaw nie załatwiła. Czescy soc. demokraci nie usuwają się od obrad nad przedłożeniem, ale wszystkimi środkami regulaminowymi będą przeszkadzali usiłowanemu przerwaniu obrad.

Po dalszej dyskusji przewodniczący Waldner gani użyte przez Rennera w uzasadnieniu wniosku wyrazy „niegodna presya“.

W głosowaniu imiennem wniosek Rennera odrzucono 13 głosami przeciw 6, a wniosek Hitschmanna 12 głosami przeciw 8. Głosowanie nad wnioskiem Witta odpadło z powodu odrzucenia wniosku Rennera. Również odrzucono wniosek Witle, aby przerwać posiedzenie, iżby przewodniczący komisji mógł porozumieć się z prezydentem Izby i przewodniczącym komisji wojskowej w sprawie kompetencji komisji prawniczej do obrad nad ustawą o świadczeniach wojennych.

Rozpoczęto dyskusję merytoryczną. Po przemowie referenta Stölzla obrady przerwano: następne posiedzenie dziś o 10 rano.

Praga. (Tel. wł.) Krążą tu pogłoski, że rząd nosi się z zamiarem ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Koło polskie.

Wiedeń. (TBK.) Koło polskie odbyło we wtorek o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem prez. Lea posiedzenie.

Po przedstawieniu przez p. Steinhauusa, członka jednoosobnej komisji, treści ustaw wojskowych, przedstawionych przez rząd, Koło przeprowadziło dłuższą dyskusję nad temi przedłożeniami. W dyskusji uczestniczyli: minister Długosz, Kedzior, Kolischer, Zieleniewski, Buzek, Witos, Śliwiński, Rei, Jedynak, Listewicz, Löwen-

stein. Dalszą dyskusję odroczone do następującego posiedzenia.

Na propozycję komisji parlamentarnej, przeostawioną przez posła Jaworskiego, uchwalono następujący wniosek:

Gdy w sprawach polityki narodowej kraju najwyższą instancją jest sejmowe Koło we Lwowie — Koło polskie w Wiedniu uważa za potrzebne zwołanie w obecnej chwili dla kilku doniosłych spraw Koła sejmowego we Lwowie i uprasza swe prezydium o wdrożenie odpowiednich kroków.

Burza w Sejmie bośniackim.

Sarajewo. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu prowadziła obozycya serbska hałaśliwą obstrukcyę, aby przeszkodzić uchwaleniu przedłożenia o kolejach żelaznych. Kiedy przewodniczący wezwał posła Vancasa, jako sprawozdawcę komisji, do wygłoszenia referatu, powstał poseł Grgjić (Serb) i począł odczytywać protest. Równocześnie wszczęła opozycya ogłuszającą wrzawę, trąbiąc i gwizdząc. Przewodniczący posiedzenie przerwał; podczas przerwy Grgjić czytał dalej swój protest.

Po przerwie przyszło do bójki między większością a Serbami. Po ponownej przerwie referent podyktował stenografom swą mowę, mowcy zrzekli się głosu, w końcu przedłożenie wśród wielkiej wrzawy uchwalono. — Opozycya przy końcu posiedzenia zaintonowała pieśń serbską.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

W środę (4. grudnia): rzymsko-kat. Barbary P. — gn. kat. 21. Wowed. Bohor.

Wschód słońca o g. 7:06 rano, zachód słońca o g. 3:24 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem małe opady, nieco zimniej, półn.-zach. mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Wypogodzenie, niepewnie, nieco zimniej, półn.-zachodni wiatr.

Repertuar teatru miejskiego:

W środę 4 grudnia „Rózyzka“.

W czwartek 5 grudnia, po raz 2-gi „Alda“.

Ostrzeżenie. Na mieście pojawiło się następującej treści ostrzeżenie: Niesumienni spekulanci, których w żadnym społeczeństwie nie brak, postanowili wyzyskać położenie obecne dla swoich oszukańczych celów. Rozszerzając kłamliwe i zmyślane wiadomości, popchnęli szersze a łatwowierne nieraz warstwy ludności do podejmowania z Kas oszczędności złożonej tam gotówki, a korzystając z popłochu, wykupywali nieraz książeczki wkładkowe Kas oszczędności poniżej ich wartości. W ostatnich dniach zaczęli spekulanci ci głosić, że w razie wojny, pieniądze papierowe nie będą miały wartości, lecz tylko moneta srebrna lub złota i pod wpływem wywołanego tem przestachu, zaczęli wymieniać pieniądze papierowe na znacznie niższe kwoty w monecie brzęczącej. Zbyt wiele biednych ludzi ciężko zapracowany grosz wskutek tego straciło. Obowiązkiem jest moim ostrzedz ludność, by nie szła na lep takich, dla oszukańczych celów rozsiewanych pogłosek i nie narażała się na wyzysk ze strony niesumiennych spekulantów. Władze otrzymały polecenie, ażeby z całą surowością śledziły ludzi rozsiewających kłamliwe i niepokojące wieści i wyzyskujących oszukańczo ludność i ażeby odstawiwały ich bezzwłocznie sądom do ukarania. Lwów, dnia 2 grudnia 1912. C. k. Namiestnik: Bobrzyński w. r.

Do trybunału stanu wybrani zostali na ostatnim posiedzeniu Izby posłów na następne sześćciolecie pp.: Fryderyk Austerlitz, redaktor

z Wiednia, dr. August Balasits, prof. uniw. ze Lwowa, dr. Karol Beurle, adw. z Linczu, Gwido Bontoli Cavalcabo, adw. z Wiednia, dr. Janco Brejc, adw. z Celowca, dr. Franc. Fierich, prof. uniw. z Krakowa, dr. Leopold Heysowski, prof. czeskiego uniw. z Pragi, dr. Antoni Horbaczewskij, adw. z Czortkowa, dr. Gustaw Koloschin, poseł z Gracu, dr. August Popelka, prez. senatu trybunału adm. z Wiednia i dr. Józef Wackernell, adw. z Insbruku.

Baczność gospodynie. Sprzedaż z pierwszej ręki produktów wiejskich wyrabianych po naszych dworach, rozpocznie się 16 bm. w sklepie przy ul. Romanowicza 11. Zorganizowanie tego ruchu podaży wziął w swoje ręce Zarząd Związku Ziemianek oddziału lwowskiego i bez pośrednictwa, wprost od producentów otrzyma towary świeże, wyborowe, jako to: nabiał, drób, zwierzynę, bulion, jarzyny, a w dniach przedświątecznych pieczywo i ozdoby na drzewko. Będzie to sklep niezwykle ciekawy: sprzedaż zorganizowaną zostanie ku zupełnemu zadowoleniu konsumentów; panie-ziemianki same dyżury obejmują. Zdrowej tej myśli przyklaskujemy szczerze i życzymy powodzenia.

Nieudała ucieczka mordercy. Z Rzeszowa donoszą: Sazonow, morderca ś. p. Łastowieckiego, który w sobotę skazany został na karę śmierci, w czasie przechadzki po podwórzu więziennym onegdaj o 8 rano, wyrwał kół z płota, pobił nim dozorcę Szmigła i przeskończywszy mur, zbiegł. Ujęto go jednak niebawem nad Wisłokiem.

Krwawy dramat miłosny. Jak już wczoraj donieśliśmy, jedna z zastrzelonych siostr Marya Bogucka swego czasu chciała się utopić, aby dać możliwość Szczuckiemu poślubienia Teodory Molikiewiczówny. Plan odebrania sobie życia we troje zrodził się dopiero w ostatnich dniach pod wpływem niesnasek rodzinnych. Rodzina wiedziała o desperackich zamiarach trojga kochanków i próbowała uniemożliwić im wykonanie zamachu samobójczego, niestety bezskutecznie. Molikiewiczówna kupiła sama rewolwer i wręczyła go Szczuckiemu. Zwłoki obu desperatek odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Stan Szczuckiego ciągle groźny.

Znowu oszust „elektryczny“. Do Alojzego Silbermana przemysłowca, zamieszkałego przy ul. Bielowskiego l. 3 zgłosił się jakiś mężczyzna

i przedstawivszy się za inkasenta miejskiej elektrowni, pobrał nieprawnie 43 K 40 hał.

Kradzież w muzeum. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do muzeum przemysłowego w Rzeszowie i skradli parę przedmiotów. Złodzieje mieli udać się w kierunku Lwowa.

Wypadki nagłej śmierci. Nagłą śmiercią zmarł 7-letni syn Jana i Karoliny Stańkowskich, zamieszkałych przy ul. Dekerta l. 14. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

W sieniach realności przy ul. Gródeckiej l. 32 zmarł na udar sercowy, szynkarz Izidor Acht.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na giełdzie wczorajszej panowała depresja, Alpy spadły na 963'50, Skoda na 735'50, w szrankach Praskie żelazo spadło o 16 K, Karpaty o 3 K, Schodnica o 10 K. — W górę poszedł spirytus młodobołesławski (+ 10 K) i Bodencredit (10 K). Renty stały lepiej.

Brak węgla w Rosji.

Petersburg. (TBK.). Na konferencji, pod przewodnictwem ministra handlu, oświadczył minister, że wobec braku węgla rząd będzie musiał w przyszłym roku sprowadzić z zagranicy 15 do 25 milionów pudów węgla.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 3 grudnia 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56— do 57—. Gotówką — i —. Tendencja: bez zmiany.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 3 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sensała Alfonsa Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1069.

Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł. Waluta (termin dostawy):

15 grudnia	680—682
31 grudnia	65—687
31 stycznia	700—702
styczeń-luty-marzec	708—710
luty-marzec-kwiecień	716—718
rok 1913	745—755

Tendencja: Wczoraj po zamknięciu notowań ceny jeszcze cokolwiek się podniosły i w tych warunkach zawarto transakcje z terminem grudniowym na paręset cystern. Dziś usposobienie wyczekujące, zupełny brak transakcji, wobec czego musi się przyjąć ceny te, jakie były po wczorajszym zamknięciu notowań.

Zboże.

Budapeszt dnia 3 grudnia 1912.

Pszenica na kwiecień 11'92, pszenica na maj —, Zyto na kwiecień 10'46. Owies na kwiecień 11'03. Kukurudza na maj 7'66.

Oferty: mierne.

Chęć kupna: mierna.

Usposobienie: spokojne.

Pogoda: pochmurno.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 3 grudnia 1912.

Dziś o godz. 2:30 popoł. notowano.

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 604'00, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 782'50, Akcyje Anglobanku 314'75, Akcyje Unionbanku 563—, Akcyje Länderbanku 481'25, Akcyje Bankvereinu 495—, Akcyje Bodencredit 1170—, Akcyje galic. Banku hip. 620—, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 000—, Akcyje kolei państwowych 671'50, Akcyje kolei połud. 101'25, Akcyje kolei półn. 4730—, Akcyje kolei czerniowieckiej 535'00, Akcyje Alpy 964—, Akcyje Rima Muranyi 690'50, Akcyje Prag. Towarz. żel. 3274—3294, Akcyje Fabr. broni 1036—, Akcyje tureckia tytoniowe 289—, Akcyje gal. Karpackiego Tow. naft. 732'00, Oblig. węg. indemniz. —, Renta majowa 83'15, Renta kor. austr. 83'25, Renta kor. węg. 83'15, 53 l. i t. Tow. kred. z emsk. 82'50 4-proc. listy Banku hipot. 85'75, 4 pół proc. l. Banku hip. 91'90, 5-proc. list. Banku hipot. —, 4 proc. listy banku kraj 86'50, 4 i pół proc. B. r. 92'00, 4-proc. gal. Oblig. prop. 95'25, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 82'50, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86—, 4-proc. pożycz. m. Krakowa 81'90, osy tur. 212'50, Marki 18'26, Ruble 253'75, 5-proc. renta rosyjska 100 r. 103'70, Akcyje Skoda 736'00 Galic. Bank kred. 94'25-95'25, Powsz. Bank depozytowy 513—, Nowa całta korona austr. —, Bułgaria —.

Usposobienie bez ochoty i słabsze z powodu ciszy w interesach, braku podniety z zagranicy i trudności w interesach Juliusza Bachracha. Renty silnie.

CLAUDE FARRERE.

51

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Ubrawszy się, podróżny wyjrzał na dwór. Deszcz ustał. Lecz wiatr nie przestawał przeganiać po niebie ciężkich chmur, gotowych lada chwila bryznąć na ziemię potokami deszczu. Pomimo to ośm, czy dziewięć dziewczynek brodziło po wybrzeżu, a ich drewniane trepki grzęzły w mokrym piasku. Największa z nich śpiewała starą, ludową piosnkę:

Souz' me, souz' me Doko itta?
Senghe yama e sake nomini.
No mou tcha wan, no mou ftats¹⁾

Ojcowie ich i bracia walczą dziś może przeciw Różdiestwieńskiemu lub Liniewiczowi — pomyślał Felze. — Lecz gdy Japończycy walczą, Japonki potrafią śpiewać... Tak czyniła bohaterka Sidzouka, gdy bohater Yoshits'ne, wygrany, błędził samotnie wśród groźących niebezpieczeństw po górach o barwie fiołków i sam dosiadał dzików²⁾.

O-Setso san powróciła już i padła na ziemię w progu.

¹⁾ Ptaszku mały, ptaszku mały, kędy lecisz?
Lecę hen na górę Senghe, by się napić trochę [saki,

Napiję się kubek jeden, napiję się dwa...

²⁾ Legenda z XII wieku, dotycząca historii wojen domowych pomiędzy klanami Jaiza i Minamoto (1161—1185).

— Konrouma dostojnego podróżnika gotowe!...

— Żegnaj — rzekł Felze.

Pochylił się ku małej kłęczącej istotce, podniósł ją i prawie że czule dotknął wargami jej świeżych ust.

Dziecko ośmielone zapytało:

— Dokąd jedziesz?

Felze, chcąc zrobić pewne doświadczenie, rzekł:

— Na wojnę.

— Żle!... Na wojnę!...

Słodkie, czarne oczy zamigotały.

— Na wojnę przeciw Rosyanom?

— Tak.

Mousme wyprostowała się dumnie. Felze, obserwując ją, zapytał nagle:

— Czy chciałabyś pójść ze mną?

Odpowiedź padła jak pocisk:

— Tak!... chciałabym!... chciałabym siedemkroć umrzeć i odrodzić się, dając siedemkroć życie me ojczyźnie!...

XXV.

„England expects that every man will do his duty“.

Nelson and Bronte.

Dzwon admirałskiego okrętu zadzwonił dwukrotnie po dwa razy — dziesiąta godzina, według wszechświatowej konwencji marynarzy. — I na wszystkich statkach, od jednego końca linii do drugiego, podobne dzwony zadzwoniły sobie. Eskadra — wice-admirał i kontr-admirał, dwie dywizye, sześć pancerników — posuwało się na wschód w powolnym tempie. Niebo było chmurne, a horyzont tonął we mgle. Po prawej stro-

¹⁾ Tłumaczenie dosłowne.

nie okrętu wyspa. Tsou-shima wznosiła się jak szara masa.

Wielka fala nadciągnęła z wiatrem, a rozbita pianą dosięgła aż tylnej części pokładu Nikko¹⁾.

Markiz Yorisaka, któremu wiatr smagał twarz, chodził tam i napowrót; zatrzymał się, by otrzeć oczy i zaraz rozpoczął na nowo w milczeniu swą wędrówkę. Pokład, w kształcie zaokrąglonego trójkątu, był szeroki, długi, równy, bez baryery, ani parapetów i lekko pochylony ku wejściu, na podobieństwo fortecznego szanca. Właściwie był on pomostem i podstawą wieżyczki obserwacyjnej. Dwie bliźniacze armaty rozwierały horyzontalnie poza dwiema owalnemi strzelnicami swe olbrzymie gardziele, podobne do dwóch obalonych kolumn Trajana.

Przechodząc pod jednym z dział, markiz Yorisaku podniósł rękę i dotknął nią pieścotliwie dźwięcznego metalu, który zadrgał nieuchwytnie, jak bronzowy gorg, trącony palcami.

W tej chwili ktoś dotknął ramienia Yorisaka, podobnie jak on dotknął się stali armaty:

— O-Sadao san, no cóż? jakież wiadomości?

O-Sadao san odwrócił się, salutując po wojskowemu, na sposób angielski:

— Żle! to ty, kimi? Jak się miewasz?

(C. d. n.)

¹⁾ Żaden okręt pod nazwą Nikko nie brał udziału w bitwie pod Isou-Shima. Autor, chcąc utrzymać czysto fantastyczny charakter „intrygi“ w tej powieści, był zmuszony wprowadzić pancernik, który nie istniał wcale, by z nim związać osoby i wypadki, które również nie miały nigdy miejsca. Rozumie się samo przez się, że w następującym opowiadaniu wszystko, co nie dotyczy wprost okrętu Nikko, jego załogi i sztabu, jest ściśle historyczne.